

IRAN: "WOJNY NIE BĘDZIE, ALE MUSIMY SIĘ ZBROIĆ"

Najwyższy przywódca duchowy Iranu ajatollah Ali Chamenei oświadczył w niedzielę, że nie ma niebezpieczeństwa wojny, ale wezwał też do rozbudowy potencjału sił zbrojnych Iranu.

Według oświadczenia dostępnego na stronie ajatollaha powiedział on na spotkaniu z dowódcami irańskich sił obrony powietrznej: "z politycznych kalkulacji wynika, iż nie ma prawdopodobieństwa otwartej wojny", ale dodał, że siły zbrojne muszą stale zwiększać swój potencjał sprzętowy i personalny poprzez "czujność, efektywność i sprawne zarządzanie". Spotkanie odbyło się w bazie Khatam Al-Anbia z okazji narodowego dnia obrony powietrznej.

Czytaj też: [Wojna Iranu z Izraelem - na ile realna? \[KOMENTARZ\]](#)

Ajatollah Chamenei podkreślił szczególną rolę sił powietrznych Iranu, które znajdują się na "pierwszej linii konfrontacji z wrogiem". Dlatego "muszą zwiększać swój potencjał". Wypowiedź ta zbiega się w czasie z niedawną prezentacją nowego irańskiego samolotu myśliwskiego.

Czytaj też: [Irański myśliwiec czwartej generacji czy kopia F-5?](#)

Iran cały czas rozbudowuje swoje siły zbrojne. Współpracuje w tym celu z m.in. z Rosją. Według ostatnich wypowiedzi irańskich polityków, działania te mają obejmować wprowadzenie na uzbrojenie nowych typów rakiet balistycznych, pocisków manewrujących, samolotów myśliwskich i okrętów podwodnych. Ze względu na swoje strategiczne położenie Iran może łatwo kontrolować transport ropy naftowej przez strategicznie ważną Cieśninę Ormuz łączącą Zatokę Perską z Zatoką Omańską będącą drogą dla wszystkich tankowców płynących z tego regionu.

Czytaj też: [Cieśnina Ormuz. Czy doszłoby do jej zablokowania w razie wojny z Iranem? \[ANALIZA\]](#)

Obecnie Teheran prowadzi cały czas politykę poszerzania swoich wpływów na Bliskim Wschodzie: głównie poprzez mniej lub bardziej oficjalne działania w ogarniętych wojną Jemenie i w Syrii. Obydwa konflikty mają charakter "wojny zastępczej" (ang. "proxy war") - w której strona (lub strony) angażują się w konflikt zbrojny na terenie państwa trzeciego, by poszerzać swoją strefę wpływów kosztem konkurenta.

W Jemenie irańskie wsparcie formalnie ma charakter ideologiczny, ale faktycznie Iran prowadzi dostawy zaawansowanego uzbrojenia (w tym pocisków balistycznych) dla walczących z kierowaną

przez Arabię Saudyjską koalicją rebeliantów Huti. Rakiety te są często odpalane w kierunku celów na terytorium Arabii Saudyjskiej, Rijad stara się przeciwdziałać temu zagrożeniu z użyciem pocisków Patriot. Z kolei w Syrii Iran wspiera stronę rządową pod przewodnictwem prezydenta Al-Asada. Działania te, w połączeniu z brakiem możliwości porozumienia w kwestii irańskiego programu atomowego, legły u podstaw nałożenia przez USA sankcji na Iran w początkach sierpnia br. dotyczących dostępu do amerykańskiej waluty, handlu metalami, węglem oraz oprogramowaniem przeznaczonym dla przemysłu.

Czytaj też: [Syryjsko-irańskie porozumienie o współpracy wojskowej](#)

PAP/Defence24